



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (168.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (252.)  
w dniu 18 marca 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw (cd.) (druk senacki nr 535).

*(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 35)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)*

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Otwieram wspólne posiedzenie dwóch komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest kontynuacja pierwszego czytania ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Po odbyciu pierwszej części pierwszego czytania rozpoczęliśmy, jak zwykle, rutynowe konsultacje. Wysłaliśmy do zainteresowanych podmiotów nasz projekt i zapoznaliśmy się ze zgłoszonymi zastrzeżeniami, przygotowaliśmy na jego podstawie projekt zmodyfikowany, uwzględniający już te konsultacje. W obecnym, przemodelowanym projekcie proponuje się korektę rozwiązań odnoszących się do kwestii powoływania i odwoływania dyrektora krajowej szkoły, a także jego zastępców. W procedurze wyboru kompetencje do wyrażania opinii o kandydacie nadal zachowa Krajowa Rada Prokuratury, o co zresztą przedstawiciel Krajowej Rady Prokuratury wnosił podczas poprzedniego naszego posiedzenia. W ustawie ma być także uchylony przepis art. 13 zmienianej ustawy, o czym dotychczas była mowa tylko w uzasadnieniu, a sam projekt, w następstwie błędu, to pomijał.

W zmienianym rozdziale 3 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, który ma się odnosić do aplikacji sędziowskiej oraz prokuratorskiej, wprowadzono szereg poprawek natury redakcyjnej: podzielono niektóre artykuły, wyeliminowano powtórzenia i skorygowano oczywiste błędy. Do najistotniejszych poprawek merytorycznych – przypominam, że mówimy o poprawkach wprowadzonych po ostatnim posiedzeniu naszej komisji – należy zaliczyć: wyraźne wskazanie, że komunikacja elektroniczna może mieć zastosowanie wyłącznie w wypadku składania dokumentów, a nie przeprowadzania naboru; wprowadzenie zasady, że aplikantów aplikacji sędziowskiej i aplikantów aplikacji prokuratorskiej zatrudnia się odpowiednio w sądzie okręgowym albo w prokuraturze okręgowej na podstawie umowy o pracę; rezygnację z regulacji dotyczącej list klasyfikacyjnych egzaminowanych aplikantów aplikacji sędziowskiej i przyznania im preferencji w obsadzaniu etatów asystenckich i referendarskich.

Wprowadzono również zmiany dotyczące statusu aplikanta: dodano regulację dotyczącą przerwy w odbywaniu aplikacji oraz urlopu szkoleniowego przed egzaminem sędziowskim lub prokuratorskim; zmodyfikowano przepisy odnoszące się do skreślenia z listy aplikantów; zrezygnowano z instytucji nagród udzielanych przez dyrektora krajowej szkoły, a rozstrzygnięcie o możliwości podjęcia przez aplikanta dodatkowego zatrudnienia czy wykonywania dodatkowego zajęcia pozostawiono w gestii pracodawcy, to jest prezesa sądu okręgowego i prokuratora okręgowego.

Zostały także poddane korekcie przepisy odnoszące się do angażowania wykładowców krajowej szkoły. W tym zakresie utrzymano kompetencje rady, a ministrowi sprawiedliwości oraz prokuratorowi generalnemu przyznano prawo wyrażenia sprzeciwu wobec powierzenia obowiązku wykładowcy konkretnemu kandydatowi, z tym że – chciałbym to dodać – tego rodzaju sprzeciw ministra może być wyrażony jedynie w toku postępowania nominacyjnego, a nie po jego zakończeniu. Argumentowano to tym, że pewne informacje, które mogłyby dyskredytować danego kandydata, są znane ministrowi, a jeszcze nie są znane powszechnie.

Jeśli chodzi o poprawki wprowadzone w art. 2, to odpowiednio uprawnienie takie przyznano prokuratorowi generalnemu, co jest oczywiste.

Zmodyfikowano przesłanki wymagane do ubiegania się o stanowisko starszego asystenta prokuratora, dodano tu, jako alternatywny, warunek w postaci złożenia egzaminu prokuratorskiego. Analogiczną poprawkę wprowadzono także w odniesieniu do starszych asystentów sędziów.

W art. 5 została zmieniona przesłanka ubiegania się o stanowisko sędziowskie po odbyciu aplikacji. Wydłużono wymagany termin zatrudnienia do lat dwóch, ponadto uwzględniono to, że na stanowisku asystenta lub referendarza można być zatrudnionym w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Wprowadzono też poprawki legislacyjne, przewidujące między innymi uchylenie art. 153a ustawy o ustroju sądów powszechnych, dotyczącego stażu na stanowisku referendarza sądowego. Uzupełniono i poprawiono regulacje przejściowe, gwarantujące obecnym aplikantom aplikacji sędziowskiej możliwość kontynuowania dotychczasowej ścieżki, pozwalające na dojście do zawodu sędziowskiego. W wypadku aplikantów obu aplikacji utrzymano dotychczasowe zasady dotyczące zwrotu stypendiów.

Jest jeszcze jedna kwestia, którą rozstrzygniemy dzisiaj. Chodzi o to, aby aplikanci, którzy już rozpoczęli aplikację ogólną, mogli ją kontynuować na dotychczasowych zasadach.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie swojego stanowiska i ewentualnie uzupełnienie tej informacji.

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Katarzyna Konieczko:**

Dzień dobry państwu.

Wysokie Komisje! Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Goście!

Chciałabym informację, którą przed chwilą przedstawił pan przewodniczący, uzupełnić o dwie kwestie. Już po przygotowaniu tego materiału zauważyliśmy, że konieczna będzie modyfikacja dwóch przepisów, ale ponieważ w wypadku przynajmniej jednej zmiany rzecz ma charakter merytoryczny, w związku z tym lojalnie chcę zwrócić państwu uwagę, żebyśmy później nie wprowadzali poprawek do poprawek.

W art. 1 pkt 3 lit. b mamy regulację, która dotyczy powoływania zastępców dyrektora krajowej szkoły. Wydaje się, że brakuje tu zapisu, iż minister odwołuje również jego zastępców. Gdyby nie zostały tu dodane wyrazy „i odwołuje”, mielibyśmy wątpliwości, kto może – i czy w ogóle może – odwołać zastępców dyrektora krajowej szkoły.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ja tę poprawkę przejmuję.)*

Prosiłabym, żeby to nie była poprawka, tylko żebyśmy, głosząc ewentualnie nad przyjęciem projektu w tej wersji...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jednolitego tekstu.)*  
...uwzględnili również to.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Żeby włożyć to do całości. Taka jest propozycja?)*

Oczywiście jeżeli nie będzie sprzeciwu.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Sprzeciwu nie ma.

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Katarzyna Konieczko:**

Druga rzecz ma charakter bardziej legislacyjny. W tym samym art. 1, ale w pkt 7, w art. 18 ust. 2 mamy zdanie trzecie – jest to nowe brzmienie, które nadajemy art. 18 ust. 2 – które mówi o liście kwalifikacyjnej. Jest to jednak sformułowanie nieprecyzyjne, bo jest to dopiero etap konkursu, mamy tutaj test, ale nie ma jeszcze żadnej listy kwalifikacyjnej. Proponuję zamienić to zdanie trzecie na odesłanie do innego przepisu, co wyjaśni nam kwestię tego, jak rozszerza się ewentualnie limit przyjęć, a jednocześnie nie będzie swego rodzaju rozbieżności, jeśli chodzi o to,

co mamy regulowane w przepisie. Wówczas zdanie trzecie w naszej propozycji miałyby brzmienie: Przepis art. 25 ust. 3 zdanie drugie stosuje się odpowiednio.

To są dwie moje uwagi dotyczące przygotowanej i przedstawionej państwu senatorom wersji projektu ustawy.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, chciałbym poinformować, że złożyłem propozycję, a właściwie już ją składałem, żebyśmy dzisiaj zakończyli uchwałą pierwsze czytanie, ale żeby uczynić zadość naszej zasadzie, iż to konsultujemy, nie zaskakujemy nową wersją projektu ustawy podmiotów, które miały prawo to konsultować. Damy jeszcze dwa tygodnie na ewentualne uzupełnienie opinii, które nadeszły lub były przedstawiane ustnie podczas poprzedniego czytania albo będą przedstawiane dzisiaj. W tej sytuacji proponuję, żebyśmy drugie czytanie odbyli na posiedzeniu plenarnym, ale nie na najbliższym, tylko na posiedzeniu 9 kwietnia, żeby był jeszcze czas na wypowiedzenie się na temat zmian wprowadzonych do projektu, który państwo dzisiaj otrzymali.

Bardzo proszę gości, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie, o zabranie głosu na temat zmodyfikowanego projektu, łącznie z tymi dwiema poprawkami oraz z przepisem przejściowym.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak zwany przejściowy, tak? To bardzo proszę jeszcze o wyjaśnienie, bo ja przedstawiłem to ogólnie, a chodzi o szczegółowe przedstawienie tej kwestii.

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Katarzyna Konieczko:**

Art. 15 to przepis przejściowy. Mamy tutaj regulację, która według Biura Legislacyjnego wymaga zmiany, z tym że ponieważ jest to rzecz związana również z toczącymi się już przygotowaniami i z ogłoszeniami, które miały miejsce, przygotowana poprawka wymaga niewątpliwie uzgodnienia i – nie ukrywam tego – pomocy ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Chodzi o to, że przesądzamy, iż w roku 2014 konkurs na aplikację sędziowską i prokuratorską będzie przeprowadzany według zasad określonych w ustawie obowiązującej i że są to zasady, które dotyczą naboru na aplikację ogólną. Problem polega jednak na tym, że w tej chwili odbywa się kolejne szkolenie na aplikacji ogólnej – rozpoczęło się ono 27 stycznia bieżącego roku – i gdyby w międzyczasie weszła ustawa w takim brzmieniu, osoby te zostaną zaskoczone przez ustawodawcę, i to w dosyć nieciekawym sposób, będą bowiem kończyły aplikację, która tak naprawdę nie będzie dawała im już żadnych uprawnień, podczas gdy przystępując do konkursu na aplikację ogólną, miały świadomość, że jeśli będą spełniać określone wymagania, w tym będą wykazywać wysoki poziom wiedzy i umiejętności, będą mogły kontynuować szkolenie na aplikacjach specjalistycznych. W związku z tym możemy się narazić na zarzut, że naruszamy zasadę lojalności, o której mówi art. 2 konstytucji.

Wydaje się, iż tę kwestię można by rozwiązać, wprowadzając przepis przejściowy w innym brzmieniu, który by przesądzał, że do pierwszego naboru na aplikacje specjalistyczne, które rozpoczną się w 2015 r., stosuje się dotychczasowe zasady związane z tworzeniem list klasyfikacyjnych. Wówczas mielibyśmy rozwiązany jeszcze jeden problem, który pojawiał się w opiniach przesyłanych Wysokim Komisjom, a przede wszystkim w opiniach na naszej stronie internetowej. Chodzi tu o problem związany z tym, że dotychczasowe przepisy przyznają aplikantom aplikacji ogólnej prawo do złożenia wniosku o umieszczenie na liście klasyfikacyjnej w terminie trzyletnim, czyli mogą być osoby – i są, bo właśnie takie do nas pisały – które ukończyły aplikację ogólną i z jakiegoś powodu nie kontynuują szkolenia, ale ustawa daje im prawo do zgłoszenia się na listę klasyfikacyjną w ciągu trzech lat. Jeżeli nie uwzględnimy sytuacji takich osób, będą one mogły się powoływać na naruszenie art. 2 konstytucji. W związku z tym Biuro Legislacyjne przygotowało tu propozycję poprawki. Być może będzie ona jeszcze wymagała dopracowania, ale przepis art. 15, zawarty w przedłożonym projekcie ustawy, jest w dalekim stopniu niedoskonały i na pewno wymaga korekty. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Pan Wojciech Hajduk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o zgłoszone autopoprawki, to co do zasady nie mamy żadnych uwag. Do ostatniej poprawki, zgłoszonej przez panią z Biura Legislacyjnego, w tym momencie trudno mi się odnieść. Osoby, które rozpoczęły aplikację ogólną, powinny mieć możliwość jej dokończenia na zasadach zbliżonych do aktualnego toku aplikacji. Trochę się to zmieni, albowiem, jeśli te przepisy wejdą w życie, aplikacje specjalistyczne – prokuratorska i sędziowska – będą od przyszłego roku prowadzone w innym kształcie, czas ich trwania zostanie bowiem wydłużony z uwagi na likwidację aplikacji ogólnej i z uwagi na likwidację stażu referendarskiego. Trzeba więc to uwzględnić, by osoby, które ukończyły aplikację ogólną na dotychczasowych zasadach, mogły dostać się na aplikację specjalistyczną, ale żeby odbywały ją w toku przewidzianym już dla nowej aplikacji prokuratorskiej i sędziowskiej. Być może wymaga to jeszcze legislacyjnego przemyślenia. Trudno mi się teraz odnieść do tego, czy zaproponowany przepis spełnia te kryteria, bo możemy mieć tu do czynienia z różnymi sytuacjami. W każdym razie nie chodzi o to, żeby kontynuować aplikację według dotychczasowych zasad, gdyż zasady te zostaną zmienione w sposób definitywny,

ale o to, by osoby po aplikacji ogólnej mogły się dostać na aplikację prokuratorską i na aplikację sędziowską na dotychczasowych zasadach, i o ujęcie legislacyjne tego problemu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Mamy sporo czasu do drugiego czytania, bo praktycznie aż trzy tygodnie, sądzę więc, że to wystarczy, żeby doprecyzować kwestie dotyczące, jak rozumiem, art. 15. Do pozostałych kwestii pan minister nie zgłasza zastrzeżeń i akceptuje to przedłożenie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią sędzię Sądu Najwyższego, członka Krajowej Rady Sądownictwa, Katarzynę Gonere.

### **Członek Krajowej Rady Sądownictwa Katarzyna Gonera:**

Dziękuję bardzo za zaproszenie na posiedzenie połączonych komisji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Pani Sędzio, proszę przysunąć bliżej mikrofon.)

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Krajowa Rada Sądownictwa z aprobatą przyjmuje niektóre z poprawek, między innymi przywrócenie Radzie Programowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury jej dotychczasowych kompetencji, czyli rezygnację z zamiaru ingerowania w zakres tych kompetencji. To na pewno jest satysfakcjonujące dla KRS. Akceptujemy również i aprobujemy fakt, że w nowym projekcie ustawy kładzie się nacisk na to, iż podstawowym zadaniem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury jest szkolenie ustawiczne.

Jeśli chodzi o szczegóły, to skorzystamy z przedstawionej przez pana przewodniczącego możliwości przygotowania na piśmie opinii uzupełniającej. Już w tej chwili muszę zapowiedzieć, że pewne uwagi będą się odnosiły do regulacji dotyczących kształcenia ustawicznego. Aprobujemy to, że wprowadzono do ustawy rozdział dotyczący kształcenia ustawicznego, że została podjęta próba uregulowania tej bardzo istotnej działalności szkoły w szerszym zakresie, niż to miało miejsce dotychczas, jednak jako rada będziemy mieli zastrzeżenia do rozwiązań szczegółowych. Prawdopodobnie będziemy mieli również uwagi dotyczące sprzeciwu ministra w stosunku do kandydatów na wykładowców, a przede wszystkim co do tego, że nie ograniczono w jakikolwiek sposób tej kompetencji ministra, na przykład nie przewidziano, tak jak w wypadku prokuratora, ograniczenia tego wyłącznie do kandydatów na wykładowców będących prokuratorami albo prokuratorami w stanie spoczynku. Minister ma tutaj nieograniczoną kompetencję do wyrażenia sprzeciwu, co prawdopodobnie będzie powodem stosownej opinii rady. W tej chwili wygląda to tak, że minister mógłby wyrazić sprzeciw na przykład w stosunku do kandydata będącego sędzią Trybunału Konstytucyjnego, sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego, sędzią Sądu Najwyższego. Gdy patrzyśmy na nadzorcze kompetencje ministra, to wydaje



się, że może byłoby celowe ograniczenie tego sprzeciwu do sędziów sądów powszechnych i sędziów sądów powszechnych w stanie spoczynku. Szczegółowe uwagi co do tych dwóch zagadnień, jeżeli panowie senatorowie przewodniczący pozwolą, KRS złoży na piśmie.

Pozostałe kwestie akceptujemy.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby tak na gorąco się wypowiedzieć na temat kwestii tego sprzeciwu, bo to dotyczy pana ministra?

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Odnoszę wrażenie, a nawet jestem przekonany, że nowy przepis reguluje to odmiennie, niż pani sędzia wskazała, albowiem generalnie jest przewidziana możliwość złożenia sprzeciwu wobec prokuratorów. Sprzeciw ministra odnosi się do sędziów i sędziów w stanie spoczynku – to wynika z przepisu – i ta intencja wydaje się słuszna. Tam, gdzie minister sprawuje nadzór, tam, gdzie minister ma informacje na temat konkretnych osób, tam wydaje się celowe, by minister miał wpływ na dobór wykładowców.

*(Członek Krajowej Rady Sądownictwa Katarzyna Gonera: Ale spośród sędziów sądów powszechnych. Dobrze, Panie Ministrze?)*

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Sędziów sądów powszechnych, z wyłączeniem Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego, żeby tu była jasność. Tak, Panie Ministrze?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Z punktu widzenia ministra istotne jest to, że tam, gdzie minister sprawuje nadzór, gdzie minister ma bezpośrednią wiedzę na temat poszczególnych osób, obciążenia sądów... Bo chodzi o to, by spojrzeć na pracę szkoły również przez pryzmat pracy konkretnych osób i całego sądownictwa powszechnego, żeby minister mógł decydować, biorąc pod uwagę chociażby sprawność postępowania czy sytuację konkretnych sądów lub konkretnych osób, i by mógł złożyć sprzeciw co do konkretnych kandydatów.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Z sądownictwa powszechnego. Żeby było tutaj to doprecyzowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Tomasza Szafrąńskiego, przedstawiciela Prokuratury Generalnej, prokuratora w Biurze Prokuratora Generalnego.

Bardzo proszę, Panie Prokuratorze.

### **Prokurator w Biurze Prokuratora Generalnego Tomasz Szafrąński:**

Szanowni Państwo!

Projekt został w tej nowej wersji istotnie zmodyfikowany, tak że niewątpliwie Prokuratura Generalna przedstawi szczegółowe i dokładne stanowisko odnoszące się do tych zagadnień. Ad hoc możemy stwierdzić, że kilka zmian już witamy z zadowoleniem. Są to zmiany odpowiadające treści uwag, które prokurator generalny zgłosił w swojej opinii, jak chociażby cenne przywrócenie przedstawicieli środowiska prokuratorowskiego w postaci Krajowej Rady Prokuratury jako organu, który będzie opiniował akty związane z powoływaniem i odwoływaniem dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Cenna jest również modyfikacja przepisów dotyczących desygnowania przez prokuratora generalnego członków zespołu egzaminacyjnego i komisji egzaminacyjnej.

Warto zauważyć, że również uwaga zawierająca wątpliwości odnoszące się do podstawy nawiązania stosunku pracy pomiędzy aplikantem a jednostką organizacyjną prokuratury czy sądu została w projekcie uwzględniona.

Przyznam jednak, że dostrzegamy, iż w odniesieniu do uwag, które zostały w opinii zgłoszone, a które, jak mi nie mam, zostały co najmniej w większości wypadków bardzo szeroko i należycie umotywowane, zmiany te są jedynie połowiczne. Nadal pewne wątpliwości budzą takie chociażby kwestie, jak zaniechanie tej, wydawałoby się, śmiałej, ale oczywistej decyzji, żeby w przepisach ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury wyrazić zasadę, iż prokurator generalny – skoro jest współodpowiedzialny za funkcjonowanie prokuratury i perspektywiczne organizowanie jej pracy – powinien odpowiadać w zakresie nadzoru merytorycznego za aplikację prokuratorowską. Przepis ten został pozostawiony w tym samym brzmieniu co poprzednio, podczas gdy właśnie prokuratorowi generalnemu przydaje się, jak przed chwilą podnosili to pani sędzia i pan minister, uprawnienie do wyrażania sprzeciwu w zakresie desygnowania wykładowców. Uznaje się więc de facto, że jest władny i wyposażony merytorycznie, zgodnie z prawdą, do podejmowania tego rodzaju decyzji, a jednocześnie proponuje się rozwiązanie połowiczne.

Kolejne kwestie. Nie do końca zrozumiała jest powściągliwość tej wersji projektu, żeby w przepisach, które na to zasługują, zastąpić kryterium wyrażone znamieniem opiniowania przez prokuratora generalnego kwestii, której dotyczy przepis, wymogiem, by było to podejmowane w porozumieniu z prokuratorem generalnym. Naprawdę nie ma żadnego powodu, żeby limit miejsc na aplikację prokuratorowską nie był uzgadniany z prokuratorem generalnym, skoro potem wpływa to bezpośrednio, po pierwsze, na funkcjonowanie prokuratury, po drugie, na możliwość zapewnienia przez prokuraturę miejsc dla egzaminowanych aplikantów adwokackich.

Podobnie jest z kwestią opiniowania kandydata na zastępcę dyrektora krajowej szkoły, który miałby być prokuratorem. Jest tutaj znowu opinia i znowu to naprężenie w wypadku przepisu art. 50 ustawy o prokuraturze, który mówi, że do delegowania władny jest wyłącznie proku-

rator generalny. Ja pamiętam argumentację pana ministra Hajduka z poprzedniego posiedzenia i zgadzam się, że to unormowanie będzie ze swojej substancji wymagać tak daleko idącego uzgodnienia między prokuratorem generalnym a ministrem sprawiedliwości, że właściwie wiadomo, iż będzie tutaj zgoda. Ale jeżeli tak, to wyrażmy to w przepisie. Tu aż się prosi, żeby zapytać, dlaczego by nie wprowadzić do przepisu tego pięknego sformułowania „w uzgodnieniu”, skoro zgoda brzmi pięknie wszędzie, także w treści aktów normatywnych. Jeżeli są istotne przyczyny, żeby tego nie wprowadzać, to powinny one być tu ujawnione. Wypowiedź pana ministra potraktowałem właśnie jako przemawiającą de facto za wprowadzeniem tego rodzaju zmiany.

Oczywiście ustosunkujemy się jeszcze do szeregu innych kwestii. Jedną z nich, dosyć zasadniczą, choć być może niedotykającą płaszczyzny, o której mówiłem do tej pory, ale zasadniczą dla funkcjonowania krajowej szkoły i dla jej struktury, jest usunięcie w nowej wersji projektu naprężenia pomiędzy proponowaną treścią art. 12, który określa tryb i przesłanki powoływania dyrektora krajowej szkoły, a istnieniem art. 13, który z kolei określa taksatywnie wymienione przesłanki odwołania dyrektora krajowej szkoły. W nowej wersji projektu zostało to usunięte, choć przyznam, że w sposób przez nas nieoczekiwany. Tak jak podniósł to w swojej opinii pan prokurator generalny, zwracaliśmy uwagę, że doszło tutaj do jakiejś pomyłki na poziomie uzasadnienia, że jednak ta wartość art. 13 ustawy, związana z zapewnieniem krajowej szkole istotnej stabilizacji i suwerenności personalnej, a co za tym idzie, organizacyjnej i funkcjonalnej, jest wartością całego systemu kształcenia. W tym wypadku doszło do skreślenia tych przesłanek, czyli, jak rozumiem, do przyjęcia w pełni uznaniowego desygnowania i odwoływania przez resort sprawiedliwości dyrektora krajowej szkoły i jego zastępców, bo te przepisy stosuje się odpowiednio i do nich.

Jest to oczywiście rozwiązanie alternatywne. Jeżeli jakiegokolwiek ważne racje przemawiają za tak daleko idącą rewolucją w tym zakresie, to myślę, że powinny być one ujawnione także przez pryzmat doświadczeń związanych z ewaluacją obecnego systemu, ponieważ poprzednio akurat to rozwiązanie było uzasadnione w projekcie ustawy o krajowej szkole jako wysoce pożądane. W tej chwili dochodzi do takiej sytuacji, że z jednej strony mówimy o kadencyjności stanowiska dyrektora – podkreślam: dyrektora, bo zastępcy, nie wiem dlaczego, nie są kadencyjni – a z drugiej strony ta kadencyjność może być w każdym momencie zakwestionowana. Nie wiem, czy jest sens określania kadencyjności stanowisk, w wypadku których nie ma żadnych granic w zakresie podejmowania decyzji o zastąpieniu osoby sprawującej takie stanowisko.

Szanowni Państwo, to są kwestie, które generalnie muszą być wzięte pod uwagę, i będziemy w swojej opinii je rozważać. Dla nas jest istotne, że pewne postulaty prokuratora generalnego zostały w tej wersji w sposób jednoznaczny zrealizowane. Wątpliwości budzi tylko to, dlaczego zrobiono to w sposób wybiórczy i dlaczego inne uwagi, dostatecznie mocno wsparte merytorycznie, zostały w tej wersji projektu pominięte. Mniemam, że będzie to przedmiotem dalszych prac komisji i wierzę, że państwo sena-

torowie wypracują taką wersję projektu, który prokuratora generalnego będzie nie tylko obciążał odpowiedzialnością za kreowanie przyszłych kadr prokuratury, ale będzie też dawał mu realne możliwości wzięcia tej odpowiedzialności na swoje barki. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Skoro jesteśmy przy prokuraturze, to bardzo proszę o zabranie głosu pana Sławomira Posmyka, wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Prokuratury.

### **Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Prokuratury Sławomir Posmyk:**

Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie komisji i za uwzględnienie postulatu dotyczącego wpływu Krajowej Rady Prokuratury na powoływanie dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Tę zmianę przyjmujemy oczywiście z zadowoleniem. Z zadowoleniem przyjmujemy również to, że postanowili państwo odstąpić od dokonywania zmian w art. 10 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, które to zmiany w poprzednim projekcie ograniczały uprawnienia Rady Programowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Panowie Przewodniczący, z uwagą przyjrzymy się temu projektowi. W najbliższym czasie będzie posiedzenie Krajowej Rady Prokuratury, na pewno więc dotrzemy terminu i przedstawimy szczegółowe uwagi.

Jeśli mógłbym, to chciałbym prosić o rozważenie jeszcze jednej zmiany w tym projekcie. Otóż Krajowa Rada Prokuratury aktywnie uczestniczy w pracach szkoły. Oprócz tego, że opiniowaliśmy kandydaturę na stanowisko dyrektora szkoły – będziemy mieli takie uprawnienie – i jesteśmy członkami jej rady programowej, nasi przedstawiciele zasiadają również w komisjach egzaminacyjnych. Dobrym zwyczajem było dotychczas to, że harmonogramy czy programy szkoleń sędziów i prokuratorów były przedstawiane przez pana dyrektora szkoły do zaopiniowania Krajowej Radzie Prokuratury i Krajowej Radzie Sądownictwa. Projekt zawiera propozycję wprowadzenia w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa zmiany przez dodanie w art. 6 uprawnienia do opiniowania programów szkolenia w ramach aplikacji sędziowskiej, zakresu i sposobu przeprowadzania konkursów na aplikację sędziowską oraz egzaminów sędziowskich. Prosiłbym o ewentualne rozważenie, żeby również Krajowej Radzie Prokuratury zostało przyznane podobne uprawnienie do opiniowania, w ramach aplikacji prokuratorskiej, programów szkolenia, zakresu i sposobu przeprowadzania konkursów na aplikację prokuratorską oraz egzaminów prokuratorskich. Bardzo prosiłbym o rozważenie wprowadzenia takiej poprawki.

Z satysfakcją przyjmujemy fakt, że komisje pozostają przy tym, by prokurator generalny miał realny wpływ na życie i działalność Krajowej Szkoły Sądownictwa

i Prokuratury, mając swoich przedstawicieli w jej radzie programowej, i w wielu sytuacjach mógł się wypowiedzieć na temat szkoleń i działalności szkoły.

Jak już powiedziałem, szczegółowe uwagi, po zebraniu ich na naszym najbliższym posiedzeniu, przedstawimy na piśmie. Dziękuję uprzejmie.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury chciałby się wypowiedzieć?

*(Zastępca Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury Rafał Dzyr: Jeśli mogę, Panie Przewodniczący.)*

Rozumiem, że pan reprezentuje szkołę. Miała być też dzisiaj pani profesor Błachut, była zapowiadana, zaproszenie zostało wysłane, ale, jak widzę, nie przybyła. Rozumiem, że dziś jest tylko pan?

### **Zastępca Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury Rafał Dzyr:**

Rafał Dzyr, zastępca dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Panie Przewodniczący, dzisiaj nie mogli się stawić ani przewodnicząca, pani profesor Błachut, ani dyrektor Krajowej Szkoły, gdyż przedstawiciele komisji sejmowej uznali ten dzień za odpowiedni do odwiedzenia naszej szkoły, żeby zobaczyć, jak ona funkcjonuje. W związku z tym gospodarze musieli zostać na miejscu. Przepraszam za to serdecznie. Bardzo dziękuję także za zaproszenie i możliwość złożenia uwag na piśmie. W terminie, który pan przewodniczący zakreślił, złożymy szczegółowe uwagi i propozycje.

Teraz, jeżeli mam chwilę czasu, chciałbym tylko zasygnalizować sprawy generalne. Są to właściwie dwa punkty, z których jeden dotyczy autonomii szkoły. Proszę państwa, bardzo często gościmy osoby z Europy Zachodniej oraz ze Stanów Zjednoczonych i one zawsze zadają jedno ważne pytanie: czy ta szkoła, kształcąca kandydatów na sędziów oraz samych sędziów w procesie szkolenia ustawicznego, ma gwarancje niezależności od władzy wykonawczej, a jeśli tak, to jakie? Zawsze staramy się przedstawić to w ten sposób, że ustrój krajowej szkoły jest tak skonstruowany, iż wiele podmiotów odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości i prokuraturę, a zwłaszcza Krajowa Rada Sądownictwa, ma wpływ na działanie i funkcjonowanie tej szkoły. Przyjęcie koncepcji, że art. 13 zostanie skreślony – a więc skreślimy wymienione enumeratywnie przesłanki pozwalające na odwołanie dyrektora krajowej szkoły – powoduje jednak, że w zasadzie dyrektor podlega w pełni ministrowi sprawiedliwości. Ponadto przepis, który mówi, że zastępca dyrektora jest powoływany przez ministra bez wniosku dyrektora, oznacza, iż dyrektor może być ubezwłasnowolniony i będzie miał takich zastępców, z którymi niekoniecznie będzie mógł współpracować. Tyle odnośnie do kwestii autonomii.

Chciałbym także zwrócić uwagę na to, że proponowana ustawa wprowadza zasadniczo inny model aplikacji po pięciu latach. Nie oceniam, czy gorszy, czy lepszy, bo to nie

należy do krajowej szkoły, każdy model zostanie przez nas wdrożony. Problem polega na tym, że na etapie prac ustawodawczych likwidujemy aplikację ogólną, a nie wprowadzamy innego mechanizmu, który pozwoliłby na zbadanie predyspozycji kandydatów do wykonywania w przyszłości zawodu sędziego lub prokuratora. Instrumentem, który mógłby zastąpić, choć niecałkowicie, aplikację ogólną, byłby rozbudowany etap konkursowy badający predyspozycje, również psychologiczne, a tego w tej chwili nie ma.

I jeszcze jedna sprawa: aż się prosi o wprowadzenie kolokwium po roku. W starym modelu było takie kolokwium i pozwalało wyeliminować osoby, które po prostu nie chciały się uczyć, nie było więc sensu dalej z nimi współpracować.

Drugi problem związany z aplikacją, który chciałbym zasygnalizować, to fakt, że w 2009 r. wprowadzono model centralnej aplikacji, w którym centralna instytucja szkoleniowa odpowiada za wszystkie problemy związane ze szkoleniem, czyli w tym wypadku zarówno za zajęcia szkoleniowe w Krakowie, jak i za praktyki. Przedstawiony model przywraca częściową decentralizację. Za praktyki będą odpowiadać w tej chwili wyłącznie prezesi sądów i prokuratorzy okręgowi. Rola szkoły sprowadza się do przygotowania odpowiedniego programu, a dyrektor szkoły nadal będzie odpowiadał za wyniki całego procesu szkoleniowego, czyli zarówno za szkolenia, jak i aplikacje.

Przypominam również, że model centralny został wprowadzony z pewnych przyczyn, podanych w uzasadnieniu ustawy z 2009 r., i w zasadzie nie wiemy, co z założeń, które ustawodawca uznał wtedy za istotne, nie zostało zrealizowane.

Proszę państwa, oprócz tego są w tej ustawie drobne problemy. Zostaną one zgłoszone w piśmie, które możemy złożyć. Ja tylko zasygnalizuję, że do takich drobiazgów należy na przykład pominięcie sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego w składach zespołów oraz komisji konkursowej i egzaminacyjnej, a są prokuratorzy Prokuratury Generalnej. W praktyce współpracowaliśmy z sędziami tego szczebla i uważamy, że są oni niezwykle cenni dla tych komisji. Dotychczas przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był sędzia Sądu Najwyższego, co z wielu powodów uznawaliśmy za bardzo istotne. Dziękuję serdecznie za uwagę.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo, Panie Sędzio.

Czy jeszcze ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Bardzo prosiłbym więc pana ministra o ustosunkowanie się, jeśli to możliwe, do dzisiejszej dyskusji, a zwłaszcza do sugestii dotyczących kadencyjności dyrektora i do innych argumentów, które padły w dyskusji.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pokrótkę postaram się odnieść do argumentów podnoszonych w czasie dyskusji i powiem, jak to wygląda



z punktu widzenia ministerstwa. Rozpocznę od argumentów, które padły z ust pana dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Padł argument, że projekt ten niejako ogranicza niezależność Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury – w tej części odpowiada on pewnym oczekiwaniom ze strony ministerstwa – i z tego powodu niszczy jakąś dodaną wartość, gdyż z organizacji międzynarodowych, szkół państw sąsiednich czy innych państw padają pytania, jaki jest stosunek władzy wykonawczej do szkoły, która kształci sędziów, gdyż niezależność szkoły jest zawsze traktowana jako atrybut. Jeżeli chodzi o kwestię szkolenia sędziów, harmonogramu szkoleń, to tym zajmuje się rada programowa i minister nie ma nic do tego. Przyjrzyjmy się dotychczasowej działalności szkoły – w pięciolecie jej istnienia – i powiedzmy, do czego doszliśmy przy tej niezależności szkoły. Ano do takiej sytuacji, że o te potrzebne szkolenia sędziów upomina się minister sprawiedliwości, czyli władza wykonawcza, bo, mówiąc krótko, to niezależne ciało nie spełniało swoich funkcji w tym zakresie. Skoro ustawa o krajowej szkole w obecnym brzmieniu przydaje ministrowi merytoryczny nadzór nad szkołą i nad aplikacjami, to nadzór ten musi być realizowany. Tych przepisów pan dyrektor nie przypomniał, a są to przepisy aktualne. Nadzór ten będzie co najwyżej urealniony. Tak się dziwnie składa, że to właśnie władza wykonawcza ustami ministra sprawiedliwości upomina się o szkolenia sędziów, o podnoszenie poziomu ich kwalifikacji. O to się upomina władza ustawodawcza na posiedzeniach komisji sejmowych czy senackich, gdzie dostrzega się pewne mankamenty w zakresie ustawicznego szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości i prokuratury.

Jeżeli chodzi o kwestię samodzielności dyrektora, to jest wiele argumentów, które przeczą tezie, że nieusuwalność dyrektora jest wartością samą w sobie. Jeżeli popatrzymy na analogiczne podmioty jak Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, które funkcjonują w naszym porządku prawnym – na przykład Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, do której często dyrekcja szkoły się odwoływała – to tam dyrektor szkoły jest powoływany i odwoływany, bez żadnych kryteriów, przez organ powołujący w dowolnym czasie. Nie przeszkadza to dobremu funkcjonowaniu tej szkoły, co więcej, jest czynnikiem mobilizującym dla dyrekcji, by zapewnić jak najwyższy poziom funkcjonowania takiego organu. Ja bym chciał, żeby tego typu regulacje dotyczyły również Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, by ta szkoła działała jak najlepiej, a nie, żeby dopiero prawomocne skazanie dyrektora za przestępstwo umożliwiało odwołanie go przez ministra, jak dzisiaj zakłada jeden z przepisów enumeratywnie wyliczonych w ustawie.

Tyle na temat niezależności i możliwości odwołania i powołania dyrektora. Dyrektor odgrywa tutaj rolę istotną, ale w efekcie niewielką, jeżeli chodzi o samo kształcenie. Co więcej, krajowa szkoła nie kwestionuje tego, że jeżeli minister daje środki, to minister może żądać w tym projekcie kształcenia sędziów i prokuratorów, czy też innych kadr, w dowolnym kierunku. W takim razie, jeżeli mówimy o niezależności, to mówimy w takim aspekcie, jaki nam w tym momencie odpowiada. To jest delikatna riposta na temat niezależności szkoły i wartości, która wynika z ujęcia normatywnego tej instytucji.

Przez pana z Prokuratury Generalnej była podnoszona kwestia kompetencji prokuratora generalnego. Jeśli chodzi o decyzje kadrowe dotyczące szkoły, czyli odnoszące się do delegowania prokuratorów oraz do relacji między ministrem i prokuratorem generalnym, trzeba wskazać, że istotnie żadna decyzja nie będzie podjęta bez porozumienia. Ale jeżeli popatrzymy na akt prawny, jakim jest ustawa o krajowej szkole, to zgodnie z nim minister sprawuje nadzór nad szkołą i nad aplikacjami. To jest dzisiejszy kształt tej ustawy i przyszły, projektowany. Innymi słowy, musi być zaakcentowana trochę odmiennie pozycja ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, tym bardziej że to minister, mówiąc kolokwialnie, daje pieniądze na prowadzenie szkoły, na kształcenie.

W sprawach kadrowych porozumienie jest oczywiste, dlatego że minister bez prokuratora generalnego nic nie jest w stanie zrobić. To prokurator generalny deleguje prokuratora do krajowej szkoły i jeżeli prokurator nie będzie chciał, nie deleguje. Mówiąc krótko, sprzeciw prokuratora blokuje tu wolę ministra sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o kwestie organizacyjne, to ustawa daje ministrowi taki prymat: jeżeli minister daje środki i odpowiada za ten fragment funkcjonowania państwa, to również musi mieć, przynajmniej formalnie, trochę więcej do powiedzenia. To minister jest tą osobą, która podejmuje ostateczne decyzje.

Powróć jeszcze do kwestii odwołania dyrektora, który może być prokuratorem lub sędzią. Musimy sobie uświadomić, że biorąc pod uwagę funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, sądów, czy funkcjonowanie prokuratur, może hipotetycznie dojść do takiej sytuacji, iż osoba z konkretnej jednostki organizacyjnej powinna do niej wrócić z uwagi na interes sądownictwa czy interes prokuratury. Tą osobą może być również dyrektor szkoły. Innymi słowy, nie może być tak, że stanowisko dyrektora szkoły uniemożliwia ministrowi czy prokuratorowi generalnemu odwołanie go z pełnienia tej funkcji, z delegacji do krajowej szkoły. Musi tutaj być możliwość elastycznego podejścia, a co więcej, świadomość tego, że można być odwołanym, działa mobilizująco na osoby pełniące tę funkcję. Wymaga to kreatywności, dobrego podejścia i ciągłego analizowania rzeczywistych potrzeb szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Skąd się wzięły te wszystkie pomysły, które Senat w swej łaskawości chciał podnieść? Stąd, że w ujęciu i sądów, i prokuratury, i parlamentu szkoła nie realizowała swoich podstawowych zadań, a jej działalność była częściowo dysfunkcjonalna, co wskazuje, że zbytnia pewność w wypadku niektórych stanowisk nie działa mobilizująco, z punktu widzenia funkcjonowania instytucji państwowych, na osoby, które tymi instytucjami kierują.

Nie wiem, czy wyczerpałem temat, ale chyba tą wypowiedzią wyczerpałem państwa i siebie. Nie wiem, czy poruszyłem wszystkie tematy, ale te, które chciałem podnieść a vista...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jeszcze kwestia kadencyjności.)*

Jeżeli chodzi o kadencyjność, to w ujęciu, jakie proponuje Senat, polegającym na tym, że jest możliwość odwołania dyrektora, kadencyjność nie ma większego znaczenia. Ma tylko takie znaczenie, że z upływem kadencji dyrektor,

który nie chce dalej pełnić tej funkcji, może odejść bez konieczności odwoływania go czy starania się o to stanowisko. Jedynie tyle. Ma to swoje dobre strony, bo każdy wie, że jest powoływany na jakiś czas i że jeżeli pracuje dobrze, może być powołany ponownie. Ułatwia to bardziej kulturalne podejście do kwestii kadrowych i z punktu widzenia ministra, i dyrektora szkoły. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Goście się wypowiedzieli, a teraz otwieram dyskusję senatorską.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Jurcewicz w pierwszej kolejności. Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Panowie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Jest to bardzo ciekawa dyskusja. Po raz pierwszy – mówię to z przyjemnością – w pełni rozumiem wymianę poglądów menedżerskich, które zostały tu zaprezentowane. Mam jednak prośbę do państwa. Po wysłuchaniu argumentów dotyczących pewnych zapisów, rozbieżności stanowisk powiem tak: czasami stała jest zmiana. Mówi się tu o elementach motywacyjnych, aby były stałe. W wypadku niektórych wątków mam prośbę, oczywiście jako senator. Jeszcze jest czas, zanim będziemy w sposób ostateczny decydować – myślę o debacie plenarnej w Senacie – spróbujcie więc państwo doprowadzić do zbliżenia stanowisk co do niektórych punktów, bo jeśli nie, to prawdopodobnie one się pojawią po raz wtóry. Dlatego bardzo bym prosił, żeby jeszcze przeanalizować to, co możliwe, aby uzyskać zbliżenie zdań w państwa dyskusjach. W wypadkach, kiedy nie będzie to możliwe, decyzję podejmą komisje. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzej Matusiewicz, proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Ministrze! Zaprośzeni Goście!

Uważam, że dobrze się stało, iż opinie prokuratora generalnego i Krajowej Rady Prokuratorów dotyczące pierwotnego projektu w znakomitej większości zostały uwzględnione w projekcie, który otrzymaliśmy. Różnica w uprawnieniach ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego została w pewnym sensie zrównoważona, choć nie całkiem, i uważam, że powinna ona być w większym stopniu...

Jeśli chodzi o samodzielność dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, to nie wiem, czy ktoś z państwa potrafi podać taki przykład z innych organizacji – weźmy ustawę o lecznictwie lub na przykład ustawę o działalności kulturalnej – żeby szef danej jednostki nie miał żadnego wpływu na to, z kim ma pracować, jakich ma sobie wybrać zastępców, lecz żeby ci zastępcy zostali narzuceni przez organ zwierzchni lub organ założycielski, jak to bywa na

przykład w samorządach wojewódzkich czy powiatowych. Wydaje się, że to, co podnosił przedstawiciel prokuratora generalnego, żeby dyrektor tej szkoły miał wpływ na to, jakich będzie miał zastępców, jest jak najbardziej uzasadnione. Najwyżej minister sprawiedliwości nie wyrazi na nich zgody. Powołanie się, na zasadzie kontrargumentu, na Krajową Szkołę Administracji Publicznej nie jest najtrafniejsze, bo przecież ta szkoła kształci osoby, które są później zatrudniane w administracji rządowej, czyli we władzy wykonawczej, a my musimy wziąć tu pod uwagę niezależność naszej trzeciej władzy, władzy sądowniczej.

I jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na to, co w materiałach dotyczących tego projektu piszą w ramach konsultacji osoby, które skończyły aplikację ogólną lub aplikację sędziowską jeszcze w starym systemie. Należy oczywiście zgodzić się z tym, co podnosi nasza pani legislator, że osoby te powinny mieć szansę doskonalenia swego doświadczenia zawodowego i uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego. Nie może być tak, że osoby te kiedyś starały się o przyjęcie na aplikację ogólną, skończyły tę aplikację z określonym wynikiem, a teraz z różnych względów, na przykład życiowych, losowych itd., nie mają czasowo zatrudnienia i nie mają możliwości kontynuowania nauki. To byłoby niezgodne z konstytucją i dlatego powinniśmy wprowadzić tu poprawkę. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Czyli chodzi o to, żeby zastępca był powoływany za zgodą dyrektora, tak?

(*Senator Andrzej Matusiewicz:* Żeby dyrektor był wnioskodawcą.)

Na wniosek dyrektora, tak? Ewentualnie...

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski, bardzo proszę.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Ja chciałbym wnieść to samo zastrzeżenie. Nie bardzo zresztą sobie wyobrażam funkcjonowanie jakiegokolwiek instytucji, gdzie jest trzech dyrektorów i każdy jest taki sam, de facto jeden drugiemu nie podlega. Ale to tak na marginesie. Opinie, które do mnie docierają na temat funkcjonowania szkoły, sprawiły, że nie jestem entuzjastą sposobu jej prowadzenia. Jestem przeświadczony, że powinny nastąpić w niej zasadnicze zmiany, ale też wydaje mi się, iż ten projekt jest daleko niedoskonały. Biedą jest to, że nie mamy opinii instytucji zainteresowanych ani ekspertów, którzy na ten temat mogliby nam powiedzieć dużo więcej. Przyznam się, że czekam przede wszystkim na to, co otrzymamy w toku konsultacji, i wówczas odważę się zabrać głos, żeby powiedzieć, co w moim przekonaniu można byłoby uwzględnić, a z czego należałoby zrezygnować. Jedno jest pewne: krajowa szkoła wymaga modyfikacji i trzeba do tego doprowadzić. Dobrze by było, żeby to była modyfikacja zmierzająca w dobrym kierunku, żeby nie popełnić kolejnych takich błędów albo jeszcze większych.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator przewodniczący, bardzo proszę.

**Senator Ryszard Knosala:**

Ja też chciałbym poruszyć sprawę kierowania tą uczelnią, bo wydaje mi się – nie jestem prawnikiem, ale pracuję w szkolnictwie wyższym – że w tym wypadku szwankuje przede wszystkim kierowanie nią. Ja bym tu w ogóle nie mówił o autonomii, porównując to z wyższą szkołą publiczną. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o autonomię, to w wypadku wyższych szkół publicznych sprawa sięga właściwie tradycji Tudorów albo jeszcze głębiej. Ja raczej wyobrażałbym sobie, że minister po prostu podpisuje z dyrektorem kontrakt menedżerski na dobre prowadzenie tej szkoły i albo ten dyrektor wywiązuje się z tego i szkoła jest dobrze prowadzona, albo się nie wywiązuje i kontrakt będzie rozwiązany. Raczej w tym duchu bym to widział. Nie chodzi mi o słownictwo, ale o ducha: nie autonomia, nie uczelnia wyższa, tylko kontrakt menedżerski na dobre prowadzenie szkoły. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nikt się nie zgłasza.

W związku z tym, proszę państwa, jak poinformowałem wcześniej, Biuro Legislacyjne przygotowuje jeszcze raz zbiorczy jednolity tekst, aktualny, po uwzględnieniu kwestii, o których dzisiaj mówiliśmy, bo one będą stanowiły integralną część całości, i dostaną to państwo – mówię o podmiotach zainteresowanych – do uzupełniającej konsultacji. Ale z dyskusji wynika generalnie akceptacja tego projektu co do zasady, w związku z czym podtrzymuję swój zamiar zakończenia dzisiaj pierwszego czytania i przyjęcia tego projektu ze zmianami, o których była dzisiaj mowa.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, włącznie z art. 15.

Jeszcze Biuro Legislacyjne? Proszę bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie? W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tego projektu? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Projekt został przyjęty.

Pozostała nam kwestia ustalenia, kto będzie sprawozdawcą obu komisji.

Skoro byłem przedstawicielem Komisji Ustawodawczej i nie ma innych zgłoszeń, zgadzam się być sprawozdawcą.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

Dziękuję państwu za przybycie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 33)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii